Rok V. Nowy Sącz, 1. października 1904. Nr. 19.

MIESZCZANIN

PISMO KRYTYCZNE,

poświęcone obronie interesów mieszkańców miast.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . . 8 kor.
Półrocznie . . 4 „
Kwartalnie . . 2 „
Pojedynczy numer 40 hal.

Redakcya i Administracya: w Nowym Sączu.
Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya.
Pojedyncze numery do nabycia w księgarni p. R. Pisza

Żądamy przeniesienia kosztów utrzymania szkół ludowych na etat krajowy.

Czas najwyższy odnowić prenumeratę.

Do naszych posłów.

Nieograniczona swoboda, jaką w zakresie spraw szkolnych obdarzono w r. 1869 nasz sejm krajowy, czyli garstkę „uprzywilejowanych“ ludzi, odbiła się najszkodliwiej na oświacie ludowej w Galicyi, czego smutnem świadectwem jest urzędowy wynik statystyczny, stwierdzający, że po 35ciu latach takiej barbarzyńskiej opieki mamy $4\frac{1}{2}$ miliona analfabetów, przeszło 1500 gmin bez szkół, kilkaset szkół zamkniętych dla braku nauczycieli, blisko 2000 nauczycieli bez zawodowej kwalifikacyi, bo zebranych z biblijnych dróg rozstajnych — co wszystko przekonuje najwymowniej, że pod względem oświaty w szemacie krajów koronnych, stoimy na szarym końcu!

Główną przyczyną tego nad wyraz smutnego stanu jest rozmyślnie skonstruowana ustawa, która cały ciężar utrzymania szkoły ludowej, tej publicznej instytucyi, będącej bogactwem kraju i państwa, wkłada wyłącznie na gminy. Uzasadnionem jest więc żądanie, aby szkoła ludowa była instytucyą krajową, a jako taka utrzymywana z funduszów krajowych.

Że myśl przeniesienia kosztów utrzymania szkół ludowych na etat krajowy nie jest dzisiejszą, że tylko ona jedna rozwiązuje racyonalnie sprawę oświaty ludowej, przekonuje okoliczność, że w roku 1880 a zatem przed 25-ciu laty w sekcyi administracyjnej i ankiecie szkolnej sejmu krajowego, toczyła się długo dyskusya nad sprawą kosztów utrzymania szkół ludowych, że myśl przyjęcia tych kosztów na fundusz krajowy znalazła pośród posłów bardzo wielu zwolenników, ale powiedziano wówczas, że wejść w życie nie może tak długo, dopóki szkoły nie zostaną zorganizowane w całym kraju, albowiem niepodobna wkładać na ogół takiego ciężaru

Rozumowanie powyższe nie wytrzymuje nawet najlżejszej krytyki, skoro jak widzimy, olbrzymia część społeczeństwa płacić musi dziesiątki milionów na utrzymanie różnych instytucyi, z których nigdy korzystać nie będzie!! Zresztą co jest kwestyą ważniejszą, pilniejszą i pożyteczniejszą: czy nowe karabiny, nowe armaty i inne mordercze przyrządy — czyli oświata elementarna, która służy dla dobra powszechnego?!..

Wyjaśniamy nadto, że skutkiem dzisiejszej ustawy szkolnej (§. 14. ust. szk.) wszystkie miasta naszego kraju w niemiłosierny sposób są wyzyskiwane, albowiem nietylko przyczyniają się w poważnych sumach na utrzymanie szkół i nauczycieli, ale jeszcze nowe budynki szkolne stawiają wyłącznie z własnych funduszów. Przeciążeniu temu zapobiegnie jedynie wskazana powyż zmiana ustawy szkolnej.

Ze względu na 6 lat obowiazującej nauki, żądamy zaprowadzenia we wszystkich miejscowościach, gdzie jest odpowiedna ilość młodzieży, pełnych szkół 6cio-klasowych — a natomiast oświadczamy się przeciw szkołom wydziałowym męskim i żeńskim, które szczególniej u nas, przy obecnych warunkach, nie mają racyi bytu, dlatego, że uczeń z tej szkoły nie znajdzie kawałka chleba, a do wyższych szkół oprócz seminaryum, przyjąć go nie chcą.

Wszak publiczną jest tajemnicą, że obecny minister oświaty Dr. Hartel, szalenie zakochanym jest w szkołach wydziałowych, dla tej tylko racyi, że cały ciężar założenia i utrzymania tych szkół spoczywa na gminach miejskich — a co najważniejsza, że w ten tani sposób przybywają nam szkoły wydziałowe, zaś na założenie koniecznych szkół średnich nie ma funduszów, specyalnie dla Galicyi!! Domagamy się przeto od posłów naszych, aby Sejm powziął uchwałę, iż wstrzymuje zakładania dalszych szkół wydziałowych — a żąda równocześnie wprowadzenia nowych szkół średnich w większych miastach powiatowych.

Wreszcie celem poparcia własnych żądań Nauczycielstwa, zdążających do podniesienia oświaty, domagamy się:

1. aby w miejsce dzisiejszego wstrętnego przymusu, który posługuje się aresztem i grzywną, wprowadzono przymus moralny i nagrody; mianowicie zapewnić on ma uczniowi z ukończoną szkołą ludową dziś np. dwuletnią, później $1\frac{1}{2}$ roczną służbę wojskową; dalej, że żaden obywatel, który nie uczynił zadość obowiązkowi szkolnemu nie może piastować jakichkolwiek urzędów w gminie, nie może uzyskać służby rządowej ani autonomicznej itd.

2. aby zniesiono Rady Szkolne miejscowe jako zupełnie bezcelowe instytucye; aby autonomiczne Rady szkolne okręgowe wyłączono z opieki c. k. starostw, oraz aby obmyślono skuteczny środek na poskromienie dotychczasowej samowoli inspektorów szkolnych powiatowych i krajowych, którzy dzisiaj rozumieją, że oni są właścicielami i dobrodziejami przydzielonych im powiatów.

3. nauka w szkole ludowej ma być jednolitą i trwać sześć lat, zaś obowiązek uczęszczania do szkoły zaczyna się po ukończonym 7. roku życia;

4. do seminaryów nauczycielskich przyjmować należy kandydatów w wieku 16 lat, fizycznie zdolnych, którzy ukończyli przynajmniej niższe szkoły średnie, wobec czego klasy przygotowawcze zniesione być powinny; przy istniejących semin. żeńskich należy tworzyć oddziały równorzędne, albowiem ograniczenie liczby kandydatek do 60 wobec silnego napływu jest wprost śmiesznem;

5. aby zniesione zostały doroczne popisy w szkołach ludowych, oraz zniesiono wstępne egzaminy do szkół średnich;

6. ze względów dydaktyczno-pedagogicznych i hygienicznych oraz ze względu na jednorazową naukę codzienną, żądamy zniesienia przymusowego uczęszczania młodzieży szkół ludowych w dnie powszednie do kościoła;

7. aby celem troskliwego badania szkolnictwa, ustanowioną została przy Radzie Szkolnej krajowej stała komisya szkolna, złożona z kilkunastu wybitnych nauczycieli ze szkół wszelkiej kategoryi, która to komisya co lat pięć, idąc za postępem czasu i na podstawie doświadczenia, przygotować ma Sejmowi projekt do przeprowadzenia potrzebnych zmian, bądź to w ustawodawstwie szkolnem, bądź wplanach lub książkach szkolnych.

Instytucye na wyzysk.

Od czasu, kiedy zarząd państwa i jego najwyższych urzędów spoczął w ręku ministrów urzędników, a nie jak być powinno ministrów z pośród członków parlamentu, wprowadzoną została prawdziwie dzika gospodarka, bo w żadnem państwie nieznana oszczędność, która graniczy wprost z karygodnym wyzyskiem naszego społeczeństwa. Nie przeczymy, że umiarkowana oszczędność jest konieczną, ale też twierdzimy stanowczo, że przesadna oszczędność jest szkodliwą, skoro zaliczono ją do 7-miu grzechów głównych.

Choroba ta owładnęła w pierwszym rzędzie austryackiego ministra handlu, albowiem z kolei i z poczty dostarcza on skarbowi zwyż 50 milionów czystego dochodu rocznie. Kto zna bodaj z daleka stosunki, istniejące na naszych kolejach i pocztach, ten powiedzieć musi, że nasze społeczeństwo dla swej owczej cierpliwości, wyzyskiwane jest do ostatecznych granic, a wyzysk ten istnieje dla tej prostej przyczyny, że większa część prasy żre z funduszu gadzinowego i że większa część posłów, owych „obrońców" z wolnego wyboru, albo śpi spokojnie, albo myśli o zrobieniu dobrego „geszeftu".

Taki stan dalej istnieć nie może, dlatego bronić się musimy, zwłaszcza, że do obrony takiej mamy najzupełniejsze prawo, o czem przekonuje fakt następujący: Kolej państwowa zaskarżyła adwokata wiedeńskiego dr. Gustawa Eisenstädtera o zapłacenie 25 koron tytułem dopłaty za użycie I. klasy. Rzecz się tak miała: Dnia 16. lipca 1903 jechał dr. Eisenstädter z Wiednia do Marienbadu, wsiadł do pociągu z biletem II. kl., a że wozy tej klasy były zajęte, a konduktor zapytany nie raczył mu wskazać miejsca, wsiadł do I. klasy, kiedy już pociąg był w ruchu. Nadszedł konduktor i wezwał dra Eisenstädtera do

opuszczenia przedziału I. kl. na najbliższej stacyi, a wskaże mu wolne miejsce. W Gmundzie, gdzie pociąg zatrzymuje się 4 minuty, dr. Eisenstädter zażądał od konduktora wskazania tego miejsca, lecz daremnie, wobec tego pozostał w I kl. Przed Marienbadem przyszedł do niego konduktor i zażądał 25 koron tytułem dopłaty z II. kl. do I. kl., a że adwokat nie okazał ochoty do płacenia, sprawa weszła na drogę sądową. Sędzia odrzucił skargę zarządu kolejowego, podnosząc w motywach wyroku, że oskarżony żądał wyznaczenia mu miejsca, czego konduktor nie uczynił, a równocześnie *zarząd kolei nie może się tłumaczyć silniejszym napływem podróżnych,* gdyż *obowiązkiem kolei jest* w czasie silniejszego ruchu postarać się, aby *podróżni otrzymali to, co im się należy w myśl regulaminu ruchu.* Z czego wynika nauka, że każdy pasażer żądać powinien od konduktora, aby mu wskazał miejsce, szczególniej gdy ruch jest silniejszy, bo przy słabszej frekwencyi łatwiej znaleść wygodniejsze miejsce. Jeżeliby zaś wskazane miejsce było niemożliwe do zajęcia, wtedy jadący ma prawo jechać klasą wyższą — i to bez żadnej dopłaty.

Tak radzą sobie gdzieindziej, natomiast u nas ludziska jadą w ciżbie, że ledwie oddechać mogą. Ponadto brak kontroli w restauracyach kolejowych, gdzie też niesumienni restauratorzy publikę rabują w biały dzień, ale za to „kontrolorzy dyrekcyi“ mają wszelkie wygody, bo jedzą i piją do syta — albo za darmo albo „regie“ tj. za pół ceny!

Zupełnie podobnie lekceważoną jest publiczność przez krajowy zarząd pocztowy, bo tutaj znów do tego stopnia brak sił urzędniczych, że strony przy okienkach czekać muszą w ścisku bardzo długo, zaś dyrekcyjni komisarze pragną, aby jedna siła ciągnęła za dwóch, bo wówczas przedstawią większe oszczędności, a zatem i remuneracye będą dlań wyższe. Partye na pocztach powinny być szybko załatwione, bo za to płacą wcale drogie taksy.

Powyższe żale zanosimy pod adresem naszych posłów i domagamy się od nich, aby dotychczasowy wyzysk publiczności przez kolej i pocztę raz na zawsze usunięty został.

Ruchoma wystawa.

Związek Towarzystw „Pomocy przemysłowej“ pod nazwą Liga Pomocy przemysłowej, wprowadza w życie jako dalszy środek swej pożytecznej działalności instytucyę bardzo praktyczną i w skutkach poważne rokującą nadzieje a mianowicie „Wystawę ruchomą“ okazów przemysłu krajowego.

Wystawa ta powstała z drobnych zaczątków, delegaci Ligi jeżdżąc od roku po całym kraju dla budzenia samowiedzy za pomocą zgromadzeń i ustnej propagandy, wozili z sobą zrazu drobne próbki kilku gałęzi krajowej przemysłowej wytwórczości. Gdy liczba zgłaszających się z takimi okazami wzrosła znacznie, musiało Biuro Ligi pomocy przemysłowej pomyśleć o stworzeniu systematycznej większej tego rodzaju wystawy, która też obecnie wchodzi w życie.

Żywe słowo prelegentów pracujących w Lidze ilustrowane na namacalnych dowodach istnienia wielu gałęzi zdrowego rodzimego przemysłu — okazach świadczących o zdolności konkurencyjnej naszej wytwórczości.

Wystawa ruchoma ma być według projektu Biura Ligi pomocy przemysłowej obwieziona w sześćdziesięciu miejscowościach w okresie jednego roku.

Otwarcie uroczyste Wystawy ruchomej odbyło się we Lwowie w salach nowego Muzeum przemysłowego miejskiego w dniu 18 z. m. w niedzielę o 12 w południe, — a po otwarciu Wystawy odbył się o godzinie 4. popołudniu odczyt „O znaczeniu wystaw przemysłowych dla rozwoju samowiedzy ekonomicznej“.

Wystawa zamknięta została w dniu 19 września popołudniu a z dniem 20 września rozpoczął się objazd wystawy ruchomej po innych miastach kraju.

Przyczyny upadku rzemieślników.

(Głos z kraju)

Jest wiele przyczyn tego upadku, atoli do najgłówniejszych należą: konkurencya zagranicznych fabryk, sprzedaż na nieograniczony kredyt i partactwo, z których to ostatnie rozwielmożniło się w obecnych czasach do niemożliwych granic.

Inteligencya miejska zaspokaja swoje potrzeby z dziwną lubością zagranicznym towarem fabrycznym, który nabywa w łatwy sposób na kredyt, a ten znów zamknął robotę dla inteligencyi a zatem stracił rękodzielnik najlepszą klientelę.

Pytam się więc: dla kogo wyrabiać ma rzemieślnik swój towar, jeżeli przeważna część ludności miejskiej a głównie zamożni urzędnicy i obywatele kupują towar fabryczny?! — Lud wiejski nie poprze rzemieślnika w mieście, bo ma swoich rękodzielników, którzy zrobią taniej, chociaż gorzej. Dziś taka moda, aby tylko tanio — a towar niech będzie najgorszym.

Czy w takich warunkach może utrzymać się dobry rzemieślnik? Powiadają niektórzy: to niechaj rzemieślnicy stosują się do chwili czasu i wymogów klienteli, to znaczy, niechaj robią tanio i dają na kredyt. Łatwo się to powie, ale wykonanie to jest wprost niemożliwem, ponieważ wyjątkowo tylko od rzemieślnika żąda się starannego i dokładnego wykonania

oraz dobrego materyału, a to wszystko kosztuje sporo pracy i dosyć pieniędzy — więc i produkt musi być droższym; kredyt dają fabryki kupcom, bo tam idą interesy na dziesiątki lub setki tysięcy; rękodzielnik, który obraca małym kapitałem, częstokroć wypożyczonym, musi otrzymać zaraz swoją należytość, inaczej zostanie zrujnowanym.

Stan rzemieślniczy nie ma dzisiaj warunków egzystencyi — i jeżeli władze rządowe oraz krajowe nie wystąpią przeciw pokątnemu partactwu z jednej a nieuczciwej konkurencyi zagranicznej z drugiej strony, natedy rzemieślnicy znikną z widowni publicznej i należeć będą niebawem do historyi. Stan rzemieślniczy nie ma obecnie żadnej opieki ze strony ciał prawodawczych, albowiem nie ma swoich reprezentantów w Sejmie, Radzie państwa, Radzie powiatowej a nawet Radzie gminnej. Wszędzie pełno obszarników i urzędników lub adwokatów, więc dla rzemieślnika choćby wykształconego brakło miejsca. W mieście powiatowem, gdzie przebywa autor tej korespondencyi $^{3}/_{4}$ radnych stanowią: ksiądz proboszcz, urzędnicy sądowi, doktorzy, adwokaci, rejenci, urzędnicy podatkowi, nauczyciele, a nawet inspektor podatkowy! Taka większość rady, która jest dzisiaj tu a za kilka lat gdzieindziej, zaciąga długi dla przeprowadzenia różnych ulepszeń i grymasów, lecz nie zapyta się, k t o i z c z e g o będzie to kiedyś oddawać? Przeciw gospodarce tej s z l a c h t y m i e j s k i e j nie śmie wystąpić rzemieślnik, bo go zniszczą materyalnie, a gdy jest nieco zamożny, to go przypieka pan inspektor podatkowy.

Dziś ludność miejska, szczególniej tłumy dotychczas obojętne, budzą się z uśpienia, bo czują na swych barkach ciężar ponad siły; ciężar spowodowany idyotyczną lub łajdacką gospodarką szlachty miejskiej, która przewidując na co się zanosi, woła na gwałt, że anarchiści, ludowcy i socyaliści przychodzą i buntują spokojnych mieszczan. Więc przeciw buntownikom zakładają twierdze w postaci różnych Czytelń, Przyjaźń, Gwiazd, Ognisk itp. — w których kontrolę i zarząd obejmują ustanowieni przez szlachtę miejską fagasi, udający wobec rzemieślników najserdeczniejszych przyjaciół, a mający za zadanie czuwać i śledzić nad ruchem w tych Towarzystwach, prenumerować pisma idyotyczne i niedopuścić do żadnej dysputy postępowej. Jeżeli co najwyżej, to pozwolą swoim niewolnikom zagrać w karty, bilard i szachy.

W miastach są nadto p r z y m u s o w e stowarzyszenia czyli c e c h y, które są prawdziwą plagą dla rzemieślników, bo muszą oni cech opłacać — a nie mają z niego żadnego pożytku. Dziś cech bezsilnym jest wobec starostwa, które popiera rozlicznych fuszerów. Skargi wnoszone w obronie rzemieślników idą do kosza, a komisarz starostwa mówi bez żenady, że nie ma czasu zabawiać się takiemi skargami!... W najlepszym razie i przy olbrzymich zachodach ukarany bywa fuszer grzywną 5 koron — którą opłaca z miłą chęcią i śmieje się z energii cechu.

Opłakany stan naszych rzemieślików dłużej istnieć nie może, dlatego Kochani Bracia rzemieślnicy-mieszczanie łączmy się do wspólnej obrony — pamiętając, że tylko połączonymi siłami i w jedności wywalczyć możemy lepszą przyszłość dla siebie i naszych rodzin.

Rękodzielnik.

Ważne dla podatkujących.

W niedługim czasie rozesłane zostaną fasye do wymiaru podatku osobisto-dochodowego. Zeznanie takie dla urzędnika jest rzeczą bardzo łatwą, natomiast nadzwyczaj trudną dla właściciela realności. Aby ułatwić Szan. Czytelnikom tę skombinowaną pracę, przywodzimy na pamięć co następuje:

1) Za dochód według ustawy podatkowej, uważa się sumę wszelkich wpływów bądź w pieniądzach lub wartości pieniężnej z doliczeniem wartości najmu mieszkania we własnym domu lub w ogóle mieszkania bezpłatnego, dalej wartość użytych na własne potrzeby w gospodarstwie płodów własnych.

2) Przy obliczeniu dochodu wolno strącić z wpływów następujące wydatki:

a) wszelkie wydatki, łożone na uzyskanie i zabezpieczenie dochodu, w szczególności zaś wydatki administracyjne, obrotowe i koszta konserwacyi, a zatem wszystkie wydatki, konieczne do utrzymania domu w dobrym stanie, a które przyjmuje się razem z amortyzacyą na 30% z czynszu brutto; gdyby wydatki takie z powodu gruntownej reperacyi lub rekonstrukcyi domu były wyższe, należy je udowodnić kwitami lub rachunkami;

b) dalej strąca się wszystkie wydatki połączone z wynajmem pomieszkania jak: wynagrodzenie stróża, koszta oświetlenia sieni i schodów, czyszczenia kominów, dołu kloacznego, kanału, wywóz śmieci, śniegu, wyrąb lodu i posypywanie chodników, za użycie ogródka, pralni, maglu, kadzi na deszczówkę, studni, pieca piekarskiego, asekuracyę domu itd.

c) strąca się nadto wszystkie zapłacone podatki jak: czynszowy, gruntowy, zarobkowy i rentowy wraz z dodatkami — atoli z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

Przy obliczeniu dochodów III. rubryka tj. przedsiębiorstw i rękodzieł należy z dochodu brutto strącić wszystkie wydatki obrotowe. Przy takiem obliczaniu wolno strącać: koszta utrzymania i uzupełnienia, procentowe zużytkowanie budynków, maszyn, przyrządów itp. wydatki na powiększenie lub ulepszenie inwentarza, koszta ubezpieczenia budowli i przyrządów, czynsz najmu lub dzierżawy, wydatki na opał i światło, zakupno surowych i pomocniczych towarów

oraz artykułów potrzebnych do przemysłu, płace i zasługi przy przemyśle zatrudnionym urzędnikom, czeladnikom, pomocnikom, robotnikom, parobkom, jakoteż wartość dostarczanego im żywienia oraz mieszkania, opłaty od służby i robotników do kasy chorych i ubezpieczeń, podatek zarobkowy z dodatkami, poniesione straty przez zepsucie płodów, przez zużycie lub w ogóle ubytek w wartości.

Przy pozycyi 5-tej strąca się premię asekuracyjną na życie.

Obok „Uwagi" na stronie drugiej u dołu napisać trzeba, ile podatnik ma członków rodziny, nie pobierających własnego dochodu, albowiem wtedy jeżeli dochód podatkującego nie przenosi 4.000 kor. ma on prawo do strącenia na każdą osobę (nie licząc siebie i żony) $^{1}/_{20}$ część z dochodu; np. gdy rodzina składa się z 5-ciu osób, to potrąca się z dochodu $^{3}/_{20}$ części. Wyjątkowe zniżenia stopy podatkowej mogą mieć miejsce z powodu utrzymania i wychowania dzieci głuchych, ciemnych, niemych — albo w razie wychowania dzieci poza domem; z powodu utrzymania niemożnych krewnych, z powodu długo trwałej choroby, męża, żony lub dzieci, z powodu zadłużenia lub z powodu pożaru, powodzi, posuchy, itp.

Termin przedłożenia fasyi upływa po 30-tu dniach, licząc od dnia doręczenia.

Inne rządy...

Coraz głośniejsze wydobywa się z piersi wyzyskiwanego mieszczana oraz chłopa wołanie na niedbałe nasze rządy, które zamiast stanąć po stronie krzywdzonego, popierają interesa jednostek sobie miłych z tytułu polityki. A że złe, wyjątkowo w naszej Galicyi muszą być rządy, świadczą upomnienia z ust najwyższego urzędnika państwowego Dra Körbera, który przy lustracyi sądów i starostw dawał zawsze do urzędników napomnienia, aby postępowali uczciwie, grzecznie i uprzejmie, oraz wydawali sprawiedliwe wyroki i wszystkich obywateli darzyli równą opieką i pomocą.

Owe upomnienia dane wyjątkowo do naszych urzędników przekonują, że w żadnym kraju nie dzieje się tyle krzywd i nie ma tyle rażących gwałtów oraz nadużyć, co u nas w Galicyi!!

Że tak jest w istocie, świadczy fakt najświeższej daty, bo oto sąsiedni rząd węgierski powziął z. m. bardzo chwalebny zamiar wystąpienia w drodze ustawodawczej przeciw wyzyskowi, jakiego dopuszczają się na ludności rozmaite kartele przemysłowe. Według projektu tej ustawy, kartelem nazywa się każda umowa, mocą której strony obowiązują się dobrowolnie do ograniczenia produkcyi i handlu wyrobami przemysłu. Każdy kartel, musi być wpisany do rejestru państwowego, chociaż ministrowi lub odnośnemu trybunałowi wolno wykreślić kartel z rejestru, jeżeli kartelowcy usiłują przez zbytnie obniżanie cen zrujnować przedsiębiorstwa, stojące poza kartelem, jeżeli wychodzi jawnie na wyzysk, lub jeżeli za dużo zarabia. W takim razie przysługuje stronom poszkodowanym przez kartel, prawo domagania się zwrotu pieniężnych strat.

W Austryi zdałaby się koniecznie ustawa przeciw bezczelnemu wyzyskowi i wyraźnym oszustwom naszych kartelowców. Oto np. kartel cukrowy bez najmniejszego powodu podwyższył w ostatnich dniach cenę cukru o 14 halerzy na kilogramie. Także kartele żelazny i naftowy wyzyskują ludność na każdym kroku a uchodzi im to bezkarnie.

I nowosądecki kartel ceglany nie ustępuje miejsca poprzednim kolegom, albowiem nie tylko, że ustanowił cenę wyższą aniżeli w Tarnowie lub Krakowie, lecz w dodatku, jak nam donoszą interesowani właściciele realności, cegła z kartelu nie ma przepisanych wymiarów, bo jest znacznie cieńszą i krótszą, skutkiem czego nie tylko na tysiącu cegieł robi kolosalną różnicę w ilości materyału, bo 250 cegieł mniej, ale nadto i grubość murów jest o wiele mniejszą, więc dla domu bardzo szkodliwą.

Pytamy w obec tego, czy nie ma władzy oraz sposobu, ażeby dzisiaj bez specyalnej ustawy poskromić można niesumiennych wyzyskiwaczy?..

Stypendyum dla rzemieślników.

Otrzymujemy następujący komunikat: Wydział krajowy rozpisuje konkurs na jedno stypendyum w kwocie 800 K. z fundacyi wystawy krajowej rolniczej i przemysłowej z r. 1877, przeznaczonej dla rzemieślników i przemysłowców, którzy wiedzę swą i naukę za granicą uzupełnić pragną. Wydział krajowy postanowił nadać tym razem to stypendyum pracującemu w gałęzi bronzownictwa, złotnictwa lub mosiężnictwa. Kandydaci ubiegający się o to stypendyum winni najdalej do 31 października 1904 wnieść podania do Wydziału krajowego i dołączyć do nich metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie, nabytego w kraju zawodowego wykształcenia w stopniu powyżej wskazanym. Nadto winni kandydaci w podaniach wskazać szczegółowo program i cel podróży, który jednak Wydział krajowy może zmienić. Wreszcie przedłożyć mają kandydaci także pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się za granicą wykonywać będą swój przemysł w kraju przez lat 10, gdyby zaś nie dopełnili tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązani będą zwrócić fundacyi kwotę otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6%. Pierwsza rata wypłaconą zostanie stypendyście w chwili wyjazdu za granicę, druga zaś po upływie sześciu miesięcy,

jeżeli stypendysta wykaże się, że stosował się do przedłożonego w podaniu programu podróży, a ewentualnie i do dyrektywy przez Wydział krajowy wytkniętej.

Co słychać w kraju?..

Zbawienna uchwała. Rada nadzorcza powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach uchwaliła onegdaj poważną kwotę z czystych zysków roku 1903 na budowę studzien w gminach powiatu wadowickiego. Możeby i reszta kas oszczędności oraz zaliczkowych rozwinęły w tym kierunku działalność, albowiem godziwą jest rzeczą, aby kasa, która ciągnie grube zyski z całego powiatu, część tychże dochodów przeznaczyła dla dobra powiatu. Znamy kilkanaście gmin w każdym powiecie tak ubogich, że nie mają dotąd szkoły, więc z pomocą przyjśćby im należało.

Po wielu i ciężkich trudach Rada miasta Przemyśla dnia 15. zm. zatwierdziła ofertę p. Zygmunta Marsa z Limanowej na dzierżawę prawa propinacyi za czynszem 440 tysięcy. Magistrat przemyski za pośrednictwem swego sekretarza wywiadywał się na miejscu tj. w Limanowej o majątek i wartość moralną p. Marsa, atoli wszędzie o panu Marsie wydano bardzo pochlebne zdanie. Taką relacyę ogłasza w dziennikach cichy wspólnik p. Marsa!. Życząc p. Marsowi powodzenia na ziemi przemyskiej, już dziś przewidujemy, że piwo jego znajdzie tam jeszcze większych aniżeli w Sączu przeciwników.

Sławny profesor — ferblista z Brodów p. Kuczera, o którym pisaliśmy szeroko z. r. — został nareszcie jako niemożliwy uznany, i przeniesiony do gimnazyum w Rzeszowie. Na załatwienie tej skandalicznej sprawy trzeba było czekać blisko rok cały! I nic dziwnego, skoro pośród samych przełożonych szkolnych jest kilku takich, co mają dosyć masła na głowie i sami, gdzie pieprz rośnie, za różne figle napędzeni być powinni. Obecnie wyczekujemy na usunięcie z widowni publicznej „dobrze zasłużonego“ profesora — ferblistę Matwija z Bochni, zdolnych pedagogów Zielińskiego i Goneta z Jarosławia, i kilku innych, bądźto nałogowych pijaków, bądź karciarzy, albo łapowników.... Łajdactwa tępione powinny być z korzeniami, inaczej cierpi przez to wzniosły stan nauczycielski i powaga szkoły.

Godne naśladowania. Staraniem dyrektora kolei we Lwowie, założoną została z. m. ochronka kolejowa, urządzona według najnowszych wymogów hygieny. Nauka w ochronce będzie prowadzona według systemu Froebla, tak więc do szkółki tej uczęszczać będą mogły dzieci, które nie potrzebują korzystać z dobrodziejstw ochronki. Oby ten przykład znalazł naśladowców pośród reszty dyryktorów kolei.

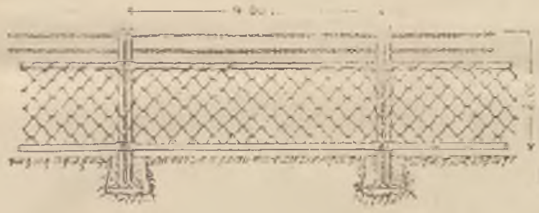
Na rekolekcye... do Rzeszowa!!... przeniesiony został obecnie drugi z pośród naszych pupilów tj. inspektor szkolny p. Zagrodzki z Nowego Sącza. Mamy jednak nadzieję, że p. Zagrodzki po śledztwie dyscyplinarnem, którego domaga się od ministra oświaty poszkodowany p. Sozański, raz na zawsze z upragnionem dyrektorstwem przy seminaryum, pożegnać się musi.

Z wystawy metalowej w Krakowie, która wykazała dowodnie, że mamy w kraju wielu zdolnych ludzi, lecz brak im poparcia dla wykorzystania wynalazków, podnieść musimy, że majster ślusarski z Nowego Sącza p. Aleksander Jankiewicz przedłożył na wystawę kilka donioślejszego znaczenia przedmiotów i tak: samodziałający przyrząd do zamykania drzwi bez sprężyny; przyrząd do mierzenia pochyłości; ulepszony zamek do drzwi; pompę ssąco-tłoczącą o ruchu obrotowym bez wentyla i sprzączkę do ubrań męskich bez końców iglastych.

Śmiać się — czy płakać? Gmina miasta Nowego Targu zobowiązała się przed kilku laty wybudować własnym funduszem gmach dla gimnazyum, wartości 200 tysięcy, zobowiązała się oświetlać go i ogrzewać własnym kosztem po wieczne czasy a nadto przeznaczyła pod gimnazyum parcelę zwyż dwu morgową wraz z domem, który przeznaczony został na bursę gimnazyalną. I w obec takich szalonych ofiar, które wprost wyzyskiem gminy nazwać można, prawił idyotyczne duby tamt. burmistrz p. Kalitowski, podnosząc pod niebiosy mężów, którzy z wielkim trudem i znojem (!) przyczynili się do stworzenia tego przybytku, poczem wręczył dyplomy honorowe posłowi drowi Bednarskiemu, (który dotąd w Sejmie ani razu ust nie otworzył) i drowi Germanowi (za co?), który dziękując za odznaczenie przynajmniej prawdę powiedział, że przedewszystkiem miastu należy się uznanie za ten prawdziwie dar królewski. Jakżeż wobec takich ofiar, na które przy pomocy radców szkolnych poluje wróg naszego kraju, centralista dr. Hartel, można myśleć o kreowaniu dalszych szkół średnich?..

Niesmaczny początek. Im lepiej człowiek wychowany — tem jest grzeczniejszy w obejściu nawet z najbiedniejszymi. Tego atoli powiedzieć nie można o niedawno przybyłym do Nowego Sącza inżynierze miejskim, specyalnie wodociągowym p. Górskim, który majstrów budowlanych, ludzi zasłużonych i starszych wiekiem, traktuje wobec robotników przez „*wy*“. Jeżeli tak dalej pójdzie, to niebawem gotów pan ów używać tytułu *ty!* Czy przypadkowo p. inżynier Górski nie ma w sobie dwóch dusz?..

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla wszystkich abonentów cennik Katolickiej księgarni w Poznaniu.



Najwyższe odznaczenie z wystaw w Paryżu, Londynie, Marsylii i w Wiedniu:

Dyplomy honorowe i medale złote.

W cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, nerwobólach i pokrewnych, najlepiej przez Lekarzy poleconym środkiem, jest

„SAPOMENTHOL“

(Maść Sapomentholowa)

wyrobu aptekarza Eugeniusza Matuli

w Radomyślu koło Tarnowa

Dostać go można w każdej aptece po cenie K. 1.40 za mały słoik a 5 K. za duży, — jak i wysyłką wprost za zaliczką.

W Nowym Sączu do nabycia w aptekach WP. Jakubowskiego i Filipka i drogueryi Kwicińskiego, w Starym Sączu w aptece WP. Kunzego.

Ostrzegamy przed naśladownictwem!

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką ochronną „Palmą“. Nazwa, opakowanie i Marka ochronna prawnie zastrzeżone.

Apteka i Laboratoryum chemiczno-farmaceutyczne Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.

Stan. Bocheński

PRACOWNIA siodlarsko-rymarska

w Nowym Sączu,

ul. Jagiellońska

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres siodlarsko-rymarskiej sztuki, jak różnego rodzaju uprzęż na konie aż do najwykwintniejszych, przybory podróżne i t. p.

Przyjmuje zamówienia na nowe powozy, wózki i sanki oraz podejmuje się odnowy i naprawy zniszczonych. Utrzymuje na składzie latarnie powozowe i wszystkie części składowe do latarń.

Rządowo uprawniona fabryka

Wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4,

wyrabia pod kontrolą komisyi przem. Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym jak

Woda Bilińska, Giesshuebelska, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze jak: **litową bromową, jodową, żelazistą, kwaśną** oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.

NA SEZON JESIENNY

POLECA SWÓJ

Zakład ogrodniczy

Leopold Jeż w Nowym Sączu

ul. Jagiellońska, naprzeciw gmachu Starostwa

W szczególności w czasie jesiennym jako najodpowiedniejszym do przesadzania szczepów szlachetnych i krzewów owocowych, kasztany, akacye itp. Nadto wypróbowane nasiona jarzyn do wysiewu w grunt pod zimę.

Dostarcza każdego czasu bukiety, wieńce ze świeżych i suchych kwiatów, podejmuje się dekoracyi domów żałoby pięknymi kwiatami, ma do sprzedaży wiele odmian najpiękniejszych kwiatów pokojowych.

Zamówienia tanio i szybko.

KSIĘGARNIA

Romana Pisza

w Nowym Sączu,

POLECA:

Książki szkolne

dla wszystkich zakładów naukowych, oraz przybory piśmienne i rysunkowe w wielkim wyborze po najtańszych cenach.

BROWAR Fr. PASCHKA

w Grybowie

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

Poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowskie

napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

Piwo Grybowskie jest 14. stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze słodu woskowego, bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich mających smak karmelu.

„PIWO GRYBOWSKIE“

zaleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia uskutecznia **BROWAR w GRYBOWIE,** a nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napełniane do flaszek.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe i bok

w paczkach po 25 i 50 flaszek.

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa jak najstaranniej wykonane — jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości

Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy

Michała Mięsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Ktokolwiek zażąda otrzyma franko cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.

Zarząd Ogrodów

w Nawojowej

obok Nowego Sącza,

poleca na nadchodzący sezon jesienny, jako najlepszy do sadzenia drzew wszelkiego rodzaju drzewka owocowe, krzewy ogrodowe, kasztany i lipy do wysadzania alei po bardzo przystępnej cenie.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski. W drukarni Romana Pisza w Nowym Sączu. Wydawczyni: T. Gutowska.